

Szanowni Państwo! Elektorzy!

Podejmując w marcu decyzję o kandydowaniu na stanowisko Rektora miałem w planie spotkanie z przedstawicielami środowiska pedagogów, pracowników uczelni, studentów. Chciałem w czasie tych spotkań przedstawić siebie, a przede wszystkim swoje myślenie o kierowaniu Szkołą. Chciałem także pytać. Pytać o problemy Szkoły z punktu widzenia pracowników szkoły, dydaktyków, studentów. Kilka takich spotkań udało mi się przeprowadzić. Ale to był zaledwie początek. Pandemia pokrzyżowała i uniemożliwiła realizację tych planów.

Kandyduję, ponieważ widzę szansę na stabilizację i rozwój, w tej dokładnie kolejności. Znam naszą Szkołę.

Jako wykładowca jestem związany ze Szkołą - z przerwą - ponad 20 lat.

Obroniłem doktorat i habilitację na Wydziale Reżyserii Filmowej i Telewizyjnej.

Tytuł profesora otrzymałem w 2018 roku.

Zacząłem pracować w tej szkole tuż po zakończeniu studiów, w roku 1978 roku. Wtedy też zostałem przyjęty - w wyniku konkursu - do Zespołu X Andrzeja Wajdy. Byłem asystentem Janusza Zaorskiego przy filmie „Matka Królów”. W 1983 roku Zespół X rozwiązano. Zostałem przyjęty do Zespołu „Rondo”, którym kierował Wojciech Has. Ten zespół także szybko rozwiązano.

Ale wróćmy do Szkoły. Po siedmiu latach pracy, na własne życzenie - odszedłem ze Szkoły. Uznałem, że należy zdobyć doświadczenie zawodowe.

Zrealizowałem ponad 60 filmów dokumentalnych. Kilka z nich była realizowana w formule dokumentu inscenizowanego (np. seria JAGIELLONOWIE - 5 x 60 min.)

Znaczna część filmów poświęcona była kulturze, sztuce i wybitnym artystom (m.in.. Tadeusz Kantor, Magdalena Abakanowicz, Tadeusz Różewicz, Roman Opalka).

Film o Romanie Opalko (OPALKA - ONE LIFE, ONE OEUVRE) zdobył Grand Prix na 30. International Festival of Films on Art - Montreal - 2012.

Wiele filmów podejmowało tematykę historyczną (np. *Jagiellonowie*, *Polskie Państwo Podziemne*, *Powstanie Warszawskie-60 lat później*, *Z pokolenia na pokolenie*).

Film POLSKIE PAŃSTWO PODZIEMNE - jest wyświetlany w stałej ekspozycji w Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie.

Napisałem kilka scenariuszy, w tym i adaptacje.

Zrobiłem osiem teatrów telewizji. Realizacje dla teatru telewizji dały mi okazję do współpracy z wybitnymi aktorami. Między innymi z: Zofią Rysiówną, Zofią Kucówną, Gabriellą Kownacką, Anną Chodakowską, Joanną Szczepkowską, Teresą Budzisz-Krzyżanowską, Zygmuntem Hubnerem, Mariuszem Dmochowskim, Igozem Przegrodzkim. Wielkie nazwiska polskiego aktorstwa.

Dostałem od nich niezapomniane i bezcenne lekcje pracy z aktorem. Znam aktorów, wiem, jak się z nimi pracuję i mogę dodać, że należę do grona reżyserów, którzy publicznie wyznają swoją miłość do nich.

Od prawie 1991 roku kierują własną firmą producencką KAMEROVID. Firma wyprodukowała blisko 30 filmów, głównie dla Telewizji Polskiej Program 2, dla TVP Kultura, TVP Historia oraz dla stacji PLANETE.

Przez wiele lat byłem związany z telewizją publiczną. Najpierw jako reżyser ośrodka TVP we Wrocławiu, potem jako redaktor redakcji filmu dokumentalnego, wreszcie jako wykładowca i ekspert Akademii Telewizyjnej.

Jako wykładowca pracowałem na Uniwersytecie Warszawskim (na Wydziale Dziennikarstwa), na SWPSie w Warszawie.

Na propozycję złożoną przez Kazimierza Karabasza i Andrzeja Mellina powróciłem do szkoły filmowej w 2006 roku. Prowadziłem zajęcia z filmu dokumentalnego z Kazimierzem Karabaszem. Potem moim partnerem stał się Jacek Bławut. Naszym sukcesem jest opieka nad filmem dokumentalnym FAMILY2- Yifan Sun, który otrzymał studenckiego Oscara. To pierwszy Oscar dla studentki naszej Szkoły.

Od 2016 roku jestem **Prodziekanem** Wydziału Reżyserii Filmowej i Telewizyjnej. Corocznie jestem członkiem komisji egzaminacyjnej na Wydziale Reżyserii.

Wypromowałem już trzech doktorantów. Kolejnych dwóch pracuje nad przewodami doktorskimi. Jestem członkiem Senatu naszej Szkoły.

Od 2019 roku jestem przewodniczącym **Uczelnianej Komisji ds Stopni** naukowych, powołanej przez Senat.

Od 2016 roku jestem członkiem **Polskiej Komisji Akredytacyjnej**. Konkretnie Zespołu Sztuki Polskiej komisji Akredytacyjnej. Jednym z podstawowych zadań tego zespołu jest akredytacja uczelni artystycznych w Polsce. Praca w tej komisji pozwoliła mi - i pozwala nadal - na uzyskanie szczególnej wiedzy dotyczącej działalności uczelni artystycznych w Polsce. Mam możliwość dokonania porównań i ocen. Poznałem sferę programów, mechanizmów i struktur funkcjonowania uczelni artystycznych.

Dzięki tej pracy mam orientację w ustawach, zarządzeniach, przepisach, terminologii i swoistym języku związanym ze szkolnictwem wyższym w Polsce.

Do tego wszystkiego dodam, że przez kilka lat byłem ekspertem PISF oraz Łódzkiego Funduszu Filmowego. Jestem wiceprzewodniczącym sekcji Filmu Dokumentalnego SFP.

W sytuacji kandydowania na jakieś stanowisko ważne są dwie okoliczności, dwa pytania: dlaczego chcę kandydować oraz, jaki mam plan, jaką koncepcję, jaką wizję sprawowania tego czy innego urzędu.

Nie lubię określenia wizja. Wolę mówić o hierarchii celów, o zasadach, o strategii.

Wizja bliska jest marzeniu. To akurat jest wskazane. Powinniśmy marzyć.

Ale w dzisiejszym czasie sędzę, że zamiast snuć wizje lepiej **trzeźwo myśleć** i patrzeć z uwagą na rzeczywistość.

Ta uczelnia to nie szkoła autorska. To wysiłek i dzieło zbiorowe. Na jej program złożyła się praca wielu pokoleń, wielu osób. Jesteśmy częścią tej zbiorowości i tego procesu, tej historii. Dokładamy jakąś cząstkę, jakiś element do tego dzieła.

Henryk Kluba - także były rektor tej szkoły - mówił:

- Szkoła jest ciągle przecież przekazywana: Toeplitz, Munk, Bohdziewicz, Bossak, Wohl, Mierzejewski, Has... - Ostatnio Grzegorzek. - Każdy z tych ludzi reprezentował inną koncepcję szkoły. Ale czy tylko szkoły? Przecież to był za każdym razem inny stosunek do życia, do ludzi, do świata. (...) Każdy z nas dodawał do tego coś swojego.

Szkoła jest w dobrej kondycji. Ma wypracowany przez lata program, metody i mechanizmy produkcji prac praktycznych.

Ale wchodzi, a właściwie już weszła, w czas trudny, pełen niewiadomych.

Ten czas właśnie się zaczął i jest spowodowany pandemią.

Stosunkowo łatwo zatrzymać maszynę produkcyjną teatrów czy filmów. Także maszynę funkcjonowania szkoły. Trudniej będzie wrócić do normalności. Czeka nas długi marsz ku

normalności (jakkolwiek ona będzie wyglądała). Przed Szkołą pojawiają się więc poważne wyzwania.

Jaka jest potrzebna strategia, jaki program na ten szczególny czas, który się zaczął?

Jakie jest w tej chwili najważniejsze pytanie, jakie trzeba zadać? O co trzeba zapytać?

Przywołując Jamesa Baldwina - o liczby czy o pasję? W naszym przypadku jedno z drugim jest powiązane. Bo jedno warunkuje i wyznacza zakres drugiego.

Teraz, niestety, ważniejsze są kwestie finansowe. Liczby. I to o nich w pierwszej kolejności - może rozczaruję niektórych - trzeba myśleć i pytać.

Pytanie w obecnej sytuacji o program przyszłego rektora, to pytanie o to, jak utrzymać z trudem wypracowaną i ukształtowaną stabilizację w obszarze programowym i produkcyjnym, w realnej perspektywie redukcji zakresu finansowania szkoły?

To pytanie o racjonalizację kosztów funkcjonowania szkoły, tak w sferze dydaktyki, jak obsługi produkcyjnej i administracyjnej.

W tej chwili nic nie wskazuje na to, że finansowanie budżetowe Szkoły może być zagrożone. Ale nie możemy zakładać, że to się nie zmieni. Że nie ulegnie ono zmianie, ograniczeniu, przy zmianie priorytetów wydatków państwa na inne cele, wynikające i związane z kryzysową sytuacją. Zresztą, są już pierwsze sygnały takich ograniczeń.

Być może nowe kierownictwo uczelni będzie więc stało przed koniecznością realizacji nie tego co chce, ale co jest **możliwe i konieczne** w danym momencie i okolicznościach. Być może będzie to wybór strategii dotyczący realizacji programu, który będzie zakładał najpierw racjonalizację kosztów, potem program oszczędnościowy. Możliwy jest także - niestety - etap redukcji kosztów. Z tym także należy się liczyć.

W chwili obecnej najważniejsze jest **zapewnienie bezpieczeństwa finansowego szkoły**.

W tym kontekście potrzebne jest: kreatywność i odwaga w tworzeniu planów oraz konsolidacja, wsparcie i współdziałanie wszystkich grup zawodowych społeczności szkoły. Jestem przekonany, że mądrość i trafność w podejmowaniu trudnych decyzji jest oparta na korzystaniu z mądrości i doświadczeń pracowników dydaktycznych, produkcyjnych, administracyjnych Szkoły. Ważne jest korzystanie z autonomii Wydziałów - czyli świadomość, że to Oni, członkowie tych mikro-społeczności mają specjalistyczną wiedzę i doświadczenie zdobywane latami w procesie dydaktycznym i własnej pracy twórczej. Trzeba ludziom ufać i korzystać z ich doświadczenia oraz energii.

Dużą rolę przykładam do funkcjonowania Rady Programowej Szkoły, która funkcjonuje od kilku miesięcy. To ona będzie szkolnym Think-tankiem pomocnym w wypracowywaniu nowych koncepcji dydaktycznych i produkcyjnych.

Jakie widzę **priorytety kierowania szkołą** w tych nowych okolicznościach czasu pandemii?

Najpierw określę cele strategiczne. Zacznę od hasła: STABILIZACJA DLA ROZWOJU.

Co to oznacza:

1 - utrzymanie pozycji lidera wśród szkół filmowych w Polsce i jednej z najlepszych szkół filmowych na świecie oraz jej międzynarodowego znaczenia i prestiżu;

2- osiągnięcie przez PWSFTViT formalnego statusu uczelni badawczej i jego utrzymanie w kolejnych okresach ewaluacyjnych;

3 - zapewnienie stabilnego, a przy tym wzrastającego i zdywersyfikowanego finansowania szkoły;

3 - utrzymanie i rozwój w programie nauczania priorytetu prac praktycznych, jako dominujących form nauczania.

Realizacja celów strategicznych wymaga głównie troski i działań kierownictwa szkoły związanych z zapewnieniem stałego, zgodnego z potrzebami dydaktycznymi i badawczymi, produkcyjnymi i administracyjnymi finansowania Szkoły.

Czasy pandemii i początku kryzysu każą myśleć o tym, by nie w pełni liczyć na subwencje z budżetu państwa, wynikające z obowiązku ustawowego, ale poszukiwać innych źródeł finansowania. Wymaga to więc postawy **aktywnej**, nie pasywnej.

Musimy starać się stworzyć dla szkoły alternatywy źródeł finansowania, zwiększyć sfery dotacji pozabudżetowych, z innych źródeł niż budżet państwa.

Oparcie się na jednym źródle jest zawsze ryzykowne ze względu na uzależnienie od jednego ośrodka decyzyjnego.

Rolą kierownictwa uczelni jest stymulowanie i wspomaganie procesów pozyskiwania dodatkowych środków finansowych.

Jest to szerokie spectrum zagadnień związanych ze wzmocnieniem i rozszerzeniem współpracy Szkoły z otoczeniem społeczno-gospodarczym.

Uczelnia może prowadzić działalność gospodarczą wyodrębnioną organizacyjnie i finansowo od działalności podstawowej, w zakresie i formach określonych w statucie, w szczególności przez tworzenie spółek kapitałowych. Myślę, że w tym obszarze jest jakiś teren do zagospodarowania. Także w kontekście powiązania tej działalności gospodarczej z dydaktyką (np. realizacja szeroko rozumianych usług, zleceń czy inicjatyw artystycznych, audiowizualnych i temu podobnych). Celem jest uzyskanie wzrostu przychodów z tej współpracy.

Podmioty gospodarcze prywatne? Czemu nie? Prawo na to pozwala. Trzeba to zidentyfikować.

Oddzielny obszar szukania środków wspomagających to **fundusze europejskie**. Międzynarodowe. Wydaje się, że tu są realne możliwości pozyskiwania finansowego wsparcia dla szkoły.

Finansowanie szkoły jest ściśle związane z programem nauczania.

Nasz program, który wypracowany został w tej szkole przez pokolenia pedagogów, oparty jest w głównej mierze na praktyce, na realizacji ćwiczeń praktycznych.

W kultowej już książce „*Filmówka. Opowieść o łódzkiej szkole filmowej*” zawarte jest wspomnienie Andrzeja Wajdy z lat 60., który z ówczesnym rektorem Jerzym Toeplitzem pojechał do Kopenhagi. Toeplitz mówił o Szkole i jej programie:

- *Odmiennosc szkoły filmowej w Łodzi od innych tego typu szkół na świecie polegała na tym, że szkoła bardzo wyraźnie stawiała na prace praktyczne. (...) Zarówno poszczególne przedmioty, jak i rozkład zajęć - teoretyczne wykłady i praktyczne ćwiczenia - układały się w przemyślany system pedagogiczny, który nawet średnio zdolnemu studentowi dawał szansę nie tylko poznania tajemnic sztuki filmowej, ale również zdobycia zawodu.*

Jest to program efektywny, ale kosztowny. By go utrzymać, a może i wzmacniać i rozszerzać w kierunkach związanych choćby z nowymi technologiami, potrzebne jest dbanie o znalezienie się w gronie uczelni otrzymujących największe subwencje.

Oprócz podstawowego zagadnienia, jakim jest zapewnienie finansowania Szkoły, priorytety kierowania szkołą to:

Pierwsze - utrzymanie **statusu uczelni badawczej** (kategoria A+, A).

Cechą uczelni o statusie badawczym jest możliwość uzyskania wzrostu nakładów na badania naukowe pochodzących ze źródeł pozauczelnianych. Uczelnia o statusie badawczym może brać udział w konkursach i programach pozwalających występować o dodatkowe subwencje na min. programy badawcze.

Drugie - **wzrost umiędzynarodowienia** badań naukowych i twórczości artystycznej oraz kształcenia studentów i doktorantów. Szkoła w większym zakresie powinna nawiązywać relacje i trwałe współprace z podobnymi uczelniami na świecie.

Oznacza to także rozważenie otwarcia jednego kierunku prowadzonego w j.angielskim.

Trzecie - **program racjonalizacji kosztów** funkcjonowania szkoły i realizacji programu nauczania. Oznacza to przegląd programów nauczania. W tej chwili niepokoić mogą: przeciążenia produkcyjne; przeciążenia programowe; nietypowość naszych formatów filmów dyplomowych pod kątem festiwalu i zainteresowania producentów. To widać na Wydziale Reżyserii Filmowej i Telewizyjnej.

Od jakiegoś czasu dyskutujemy nad możliwością i zasadnością konsolidacji pewnych ćwiczeń praktycznych realizowanych na różnych wydziałach i kierunkach. Ćwiczenia praktyczne generują największe koszty. Pracuje nad tym Rada Programowa Uczelni.

Niewątpliwie jedną z ważniejszych okoliczności obecnej działalności wyższych uczelni w kraju jest nowa ustawa o szkolnictwie wyższym, tak zwana **Ustawa 2.0**.

Dużą trudnością jest dostosowywanie się do wymogów tej nowej ustawy. Zmienia się bowiem niemal całkowicie architektura uczelni. Znikają niektóre organy uczelni a pojawiają się inne. Ustawa dzieli uczelnie na akademickie i zawodowe. Aby zaliczyć się do tej pierwszej grupy, uczelnia musi uzyskać kategorię naukową A+, A lub B+ w co najmniej jednej dyscyplinie.

Ta klasyfikacja jest w skutkach ważna, bowiem z nią związane są zasady finansowania uczelni. I to jest jeden z najważniejszych każdorazowo problemów do rozwiązania w naszej uczelni. Jest on związany ze specyfiką treści nauczania, fundamentem metod nauczania i poziomem tego nauczania.

PODSTAWY PROGRAMOWE KIEROWANIA SZKOŁĄ.

I - Szkoła jako wspólnota, jako dobro wspólne

Co to oznacza?

1. Zmiany w strukturze programowej pogłębiającej i wzmacniającej integrację specjalności, kierunków, wydziałów. To poszerzenie współpracy jest potrzebne i wskazane. Tak ze względów programowych, czyli obszarów nauczania oraz ich efektów, jak i racjonalizacji kosztów nauczania.

2. Równe traktowanie wszystkich pionów i struktur tworzących społeczność szkoły. Najważniejsi są studenci. Dla nich jest ta szkoła. Nauczanie jest sensem istnienia szkoły. Robią to nauczyciele, pedagodzy. Ale należy widzieć rangę i znaczenie innych grup zawodowych związanych ze szkołą.

3. Poczucie bezpieczeństwa dla wszystkich. Szkoła nasza powinna być wolna od niepożądanych i niedozwolonych form relacji międzyludzkich, jak mobbing, molestowanie, agresja, nietolerancja.

II - Ręka na pulsie współczesności

1. Otwarcie na nowe technologie, ale i na nowe myślenie o filmie, o teatrze, o twórczości. Będę wspierał te tendencje rozwojowe, które już się zaczęły chociażby w postaci Interdyscyplinarnego Centrum Badawczego.

2. Powiększanie stopnia umiędzynarodowienia.

Pozycja naszej szkoły w świecie oraz rosnąca konkurencja między szkołami filmowymi każe nam myśleć o zwiększeniu tej międzynarodowej integracji.

Mamy już tego początki. Są to głównie warsztaty prowadzone w języku angielskim. Ale myślę, że nadszedł czas by wprowadzić przynajmniej jeden kierunek, jedną specjalność prowadzoną w całości w języku angielskim. Jestem przekonany, że nasza szkoła powinna poszerzać swoją ofertę edukacyjną w tym kierunku.

III - Między sztuką a rzemiosłem

Mam na myśli pewną zasadniczą strategię związaną z filozofią programu dydaktycznego szkoły. Chodzi o relację między warsztatem a sztuką. Co w nauczaniu jest priorytetem: rzemiosło czy sztuka?

Ta relacja - już myśląc ogólnie, poza szkołą - jest sprawą trudną i w pewnym zakresie niejasną. Tajemniczą.

W rozmowie z Marią Kornatowską Wojciech Has (także swego czasu Rektor tej szkoły) mówił: *- Rzemiosło jest elementarnym warunkiem opanowania formy. Osiągnięcie rzemieślniczej perfekcji wymaga - to chyba truizm - długiej i ciężkiej pracy, żmudnych przygotowań.*

Absolwenci są miernikiem jakości kształcenia na uczelni.

To, czy absolwenci uczelni pracują twórczo po jej opuszczeniu ma znaczenie także w ocenie jakości kształcenia na tej uczelni. To przekłada się na poziom jej finansowania.

Wielu absolwentów Szkoły znika, ginie, rozplywa się w przestrzeni życia. Można by powiedzieć - artystyczne zawody, z natury są obarczone wysokim ryzykiem. Nikt nie może dać gwarancji, że po ukończeniu tej szkoły będzie się reżyserowało filmy, grało w nich, montowało, czy je produkowało. Szkoła powinna jednak w jakimś zakresie dbać o absolwentów (znaczenie szkolnego Biura Karier), powinna brać odpowiedzialność za ich przygotowanie, nie tylko do bycia artystą, ale do wykonywania pewnych zawodów, pewnych usług w sferze komunikacji wizualnej, szeroko pojmowanego rynku audiowizualnego.

Nie każdy będzie miał okazję do spełnienia się jako artysta, ale każdy powinien być uzbrojony w wiedzę i umiejętności warsztatowe pozwalające mu realizować jakiś zakres profesjonalnych usług, wykonywać pracę o twórczym charakterze.

Chodzi na przykład o uwzględnienie w programie nowych form narracji audiowizualnych, nowych form gatunkowych, nowych stylistyk, nowej materii i języka z nią związanej.

To nie tylko kwestia poznania nowych technologii, nowych narzędzi, ale i nowych zakresów ich wykorzystywania, nowej dramaturgii, nowych formatów, nowych stylistyk, gatunków i hybryd gatunkowych. Także świadomości w pewnych obszarach myślenia o sztuce w kontekście współczesnych realiów rynku, przemysłu filmowego.

IV - Artysta, obywatel, humanista.

Można to określić tak: samodzielność myślenia, ale i budowanie oraz kształtowanie obywatelskiej odpowiedzialności artysty wobec świata i obywateli.

To nawiązanie do etosu reżysera - obywatela, o którym swego czasu mówił Jerzy Bossak a potem Krzysztof Kieślowski. Przypomnę bardzo znaną wypowiedź Kieślowskiego: *- Istniała konieczność, potrzeba, bardzo dla nas zresztą ekscytująca, opisanie świata. Świat komunistyczny nie był opisany, powiem inaczej - był opisany tak, jak powinien wyglądać, a nie tak, jak wyglądał naprawdę.*

Dlatego nasz program nauczania powinien mieć - oprócz sfery zawodowej, twórczej, warsztatowej - wymiar szerszy, humanistyczny. Czytać, oglądać, notować, rozmawiać. Interesować się światem. Próbować zrozumieć. Zrozumieć świat, czyli to, co wokół, i zrozumieć siebie, czyli to co w nas.

V - Autonomia, wolność, otwartość.

Szkoła ma ugruntowaną pozycję w Polsce i na świecie. Ta pozycja szkoły jest dobrem, którego - niezależnie od tego, kto będzie nią kierował przez najbliższe lata - nie można zaprzepaścić. Jest to dobro, kapitał, który ma istotne znaczenie dla naszego funkcjonowania.

Z tym wiąże się kwestia autonomii szkoły, wolności i otwartości.

Autonomia to niezależność od polityki i ideologii.

Wolność i otwartość - dla orientacji, pochodzenia, płci i przekonań. Dla dyskursu o rzeczywistości.

Rolą nauki - a także kultury i sztuki - nie jest wypełnianie oczekiwań polityków, tylko poszukiwanie prawdy, zrozumienie mechanizmów, które rządzą światem. A ten, jak sami widzimy, bardzo się komplikuje. Można powiedzieć, że się wzbogaca.

Utrzymywanie rangi i pozycji Szkoły to między innymi dbanie o egzaminy wstępne, jakość nauczania, dbanie o przejrzystość procedur i poziom kryteriów awansów naukowych.

Zarysowałem ogólny swój plan, pewne strategiczne wytyczne, określiłem priorytety, wskazałem na fundamenty swojego myślenia o kierowaniu Szkołą.

O szczegółach zechcę i będę rozmawiał z przedstawicielami Wydziałów, pedagogów, studentów, związków zawodowych.

Chciałbym prosić o rozważenie mojej kandydatury bez uprzedzeń, stereotypów wizerunkowych, w duchu odpowiedzialności, rzetelności, kompetencji i szczerości.

Choć mam świadomość, że czysto ludzki czynnik sympatii, którą się do kogoś czuje lub nie, jest także ważny.

W życiu kieruję się zasadą, by wykonywać swoje zobowiązania i pracę najlepiej jak można, w poczuciu uczciwości, rzetelności i odpowiedzialności.

Mogę dodać, że niezależnie od wyników tych wyborów, wiem, że będę robił swoje, z taką samą powagą, rzetelnością, zaangażowaniem i poczuciem odpowiedzialności za tę szkołę, jak dotąd.

Serdecznie pozdrawiam!

Dbajcie o zdrowie!

Andrzej Sapija